



Informator Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu

DWUMIESIĘCZNIK | MAJ – CZERWIEC 2014 (NR 3)



www.poznan.luteranie.pl

W tym numerze:

HISTORYCZNIE:

O kobietach z kręgu ks. Jana Husa

– tekst Małgorzaty Grzywacz.

Nowa książka o cmentarzach ewangelickich Jerzego

Domastowskiego – recenzja książki Agnieszki Rydzewskiej

MOIM ZDANIEM:

Rozmyślania

Przemysław Hewelta *Te dwa dni,*

tekst Agnieszki Zawiskiej *Siła miłości Bożej*

Z PRAC RADY PARAFIALNEJ

Sprawozdania z ostatniego spotkania



Finat Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego Sola Scriptura 2013/2014. Uczestnicy od lewej: Laura Kopczyńska, Kuba Kopczyński, Maja Selmer, Maciej Inerowicz.

wydawca: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Poznaniu

zespół redakcyjny: Halina Raszyk, ks. Marcin Kotas, Anna Boruta-Bisok (kącik dla dzieci)

przygotowanie i opracowanie tekstów, korekta: Halina Raszyk

skład i opracowanie graficzne: Hanna Pałac

druk: Perfekt Druk, ul. Świerzawska 1, 60-321 Poznań

Zdjęcia na okładce: 1 strona: Paula Białas, 4 strona: Katarzyna Kaczmarek.

Zdjęcie na 1 i 2 stronie publikacji pochodzi ze strony www.sxc.hu.

Drodzy Czytelnicy!

Najpiękniejsze dni roku następują zawsze po świętach zmartwychwstania. Przyroda pokazuje nam swoje piękno. Wszystko dookoła budzi się ze snu zimowego, rodzi się nowe życie. Myślę, że i my pomimo trosk i problemów w ten piękny czas bardziej wierzymy w ich rozwiązanie. Wzbogaceni przeżyciami tych „dwóch dni”, Wielkiego Piątku i Niedzieli Wielkanocnej zaczynamy widzieć świat bardziej optymistycznie. Pan Hewelt jak zawsze zachęca do czytania Biblii i refleksji.

My teraz nie możemy jak Tomasz zobaczyć i uwierzyć, ale ten świat wokół nas jest dziełem Boga i to powinno być naszym „dotknięciem”. Dostaliśmy to wszystko z jego łaski i powinniśmy docenić. Skupieni na sobie nie dostrzegamy jak wiele dał nam Jezus swoją śmiercią i zmartwychwstaniem.

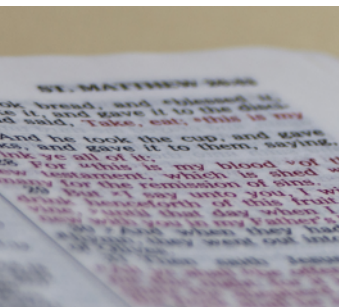
Małgorzata Grzywacz przypomina cza-
sy wielkiego reformatora czeskiego ks. Jana Husa i tego, co go spotkało za wierność Bogu. Nie działał sam, miał przy sobie oddanych ludzi, którzy wspierali go w walce o przywrócenie należnego miejsca Słowu Bożemu. Byli to królowa Zofia z Bawarii, żona Wacława IV króla Czech, czy Anna z Frymburga.



To jak oceniamy ludzi żyjących obok nas, ma nieraz niewiele wspólnego z prawdą. Ludzie wrażliwi starają się rozwiązywać swoje problemy po cichu, wierząc w Bożą opiekę i pomoc. Czytając tekst p. Agnieszki pomyślmy o cichych „bojownikach” starających się pokonywać swoje kłopoty z godnością i wiarą. Może wystarczy nieraz się do nich uśmiechnąć i powiedzieć dobre słowo.

Oddając w państwa ręce kolejny numer informatora wszyscy autorzy mają nadzieję, że znajdziecie w nim informacje o wydarzeniach w naszej parafii, ale i słowa do przemyślenia i poszerzenia wiedzy. Przeczytajmy naszym dzieciom „Kącik” i porozmawiajmy o sile Bożej mocy i opiece. Wszelkie „dziecięce strachy” złagodnieją, gdy się wspólnie pomodlimy. Mitej lektury.

W imieniu Redakcji
Halina Raszyk



Potem rzekł do Tomasza: daj tu palec swój i oglądaj ręce moje, i daj tu rękę swoją i włoż w bok mój, a nie bądź bez wiary, tylko wierz. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój.
(Ew. Jana 20, 27-28)

W kalendarzu liturgicznym Kościoła przeżywamy aktualnie okres wielkanocny. Trwa on siedem tygodni i kończy się w Święta Zestania Ducha Świętego. Tematyka poszczególnych niedziel w przeżywanym okresie nawiązuje do wydarzeń, jakie miały miejsce zarówno w Wielkanoc, jak i w kolejnych dniach po Zmartwychwstaniu. Towarzyszące temu okresowi teksty biblijne przynoszą nam obrazy ludzi nieumiejących poradzić sobie z faktem śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

W ewangelicznych narracjach dostrzegamy uczniów Pańskich pogrążonych w totalnej żałobie, ogarniętych rzeczywistością śmierci Mistrza. Inni uciekają, pragnąc (dostownie i w przenośni) zostawić za sobą wszystko to, co wydarzyło się w Jerozolimie. Jeszcze inni wracają do swojej codzienności, do tego, co znali i co robili zanim powołał ich Jezus. W obliczu tego duchowego zagu-

bienia oraz bezradności uczniów, Pan Jezus ukazywał się im jeszcze przez 40 dni po swoim Zmartwychwstaniu. Uczniowie potrzebowali tego czasu, aby przezwyciężyć własną niewiarę, opór, lęk, aby poukładać w sobie to, co stało się w Wielki Piątek, a potem w Wielkanoc.

W ewangelii Jana znajdujemy fascynującą relację o postawie jednego z apostołów wobec świadectwa pozostałych uczniów przekonujących, że Jezus zmartwychwstał. Chodzi o Tomasza; właśnie o tego, do którego przysłało określenie: niewierny Tomasz. Doskonale znamy tę historię, pamiętamy jego stanowcze: jeśli nie ujrzę na rękach jego znaku gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę (J 20,25). W powszechnym odbiorze apostoła Tomasza, zwykło się przyjmować go jako niedowiarka, sceptyka, człowieka mątej

wiary, który potrzebuje dowodów, słów, mocnych argumentów, aby uwierzyć. Tymczasem, coraz silniej towarzyszy mi refleksja, że opór Tomasza wobec przyjęcia świadectwa o Zmartwychwstaniu nie wynikał z braku wiary, lecz z głębokiej odpowiedzialności wobec tego, co dokonało się na Krzyżu.

Otóż wydaje mi się, że apostoł Tomasz poważnie potraktował Krzyż – a wieść o Zmartwychwstaniu mogła mu się jawić jako zbyt łatwy happy end wydarzenia paschalnego. Być może czuł w sobie opór przed przyłączeniem się do radości pozostałych apostołów i dlatego chciał zobaczyć rany Chrystusa. Chciał zobaczyć, czy wieść, przekazywana przez innych nie pomniejsza Krzyża, dopiero wówczas mógł wypowiedzieć swoje wierzę. Czy zatem niewierzący Tomasz nie pojął sensu Wielkiej Nocy głębiej niż inni?

Tamtego dnia w Jerozolimie Jezus przyszedł do Tomasza i pokazał swoje rany, powiedział: spójrz, tego cierpienia (tak jak żadnego cierpienia) nie da się łatwo zmazać i zapomnieć. Tak jest do

dzisiaj. Rany pozostają ranami. Lecz nie musimy tracić nadziei, bowiem Zmartwychwstanie Chrystusa pokazuje nam, że w cierpieniu i poprzez cierpienie rodzi się nowe życie.

Zauważmy, że Zmartwychwstały nosi ślady Wielkiego Piątku. Nawet na odmienionym ciele Jezusa pozostawały rany, a sam Chrystus legitymuje się właśnie ranami. W ten sposób zdotamy ustrzec się przed fałszywymi prorokami, bōżkami, projekcjami naszych pragnień, które zapraszają do siebie oferując radosną religię, bez ran, bez blizn – a to jest nierealne!

**Lecz nie musimy
tracić nadziei,
w cierpieniu i poprzez
cierpienie rodzi się
nowe życie.**

Apostoł Tomasz mógł zawołać: Pan mój i Bóg mój, dopiero wówczas kiedy ujrzał rany. Być może właśnie tak jest, że bramę drogi do Chrystusa otwiera zraniona ręka i przebite serce. Bóg chrześcijan jest Bogiem zranionym, lecz przez to otwierającym bramy Życia. Amen.

Wasz w Chrystusie,
Ks. Marcin Kotas



Modlitwy ks. Tadeusza Raszyka

O Boże, Jezu mój, mam być zwiastunem Twojej woli świętej jako Twój niegodny sługa. Proszę Ciebie Ty sam mówić przeze mnie, abym w chwili zwiastowania Twego Słowa był jak Jeremiasz – jak usta Twoje. Daj abym był wierny, śmiały i prawdomówny. Bo kiedy Ty przemawiasz przez sługi swoje dzieją się cuda. Tylko wtedy głosimy prawdę wierną i czystą, gdy czynimy to w Twojej mocy. Twoje słowo jest błogostawieństwem dla tych, którzy je przyjmują, a ci którzy je odrzucają poniosą smutną odpowiedzialność. O Panie, spraw, aby taka była moja służba kaznodziejska. Niech usta moje, głosząc ewangelię, udzielają Twego pokarmu wielu łaknącym. Błogostaw nie tylko mnie, ale wszystkim Twoim sługom, przez Jezusa Chrystusa w mocy Ducha Świętego. Amen.

ks. sen. Tadeusz Raszyk

Te dwa dni

Kościół dał nam rok kościelny, żeby jakoś uporządkować nasze przeżywanie wiary. To dobrze – bo w zabieganiu codzienności trudno byłoby mi znaleźć czas na systematyczną refleksję. A tu – podane wszystko wprost, jak na tacy: jest półrocze Pana, w którym jest wydzielony Czas Pasyjny, jest Wielki Piątek, jest Niedziela, w której świętujemy zmartwychwstanie Pana.

A jednak przeżywanie Wielkiego Piątku nie jest takie łatwe. Trudno jest odciąć się od tego co akurat dzieje się w życiu – bo to życie absorbuje i nierzadko po prostu daje w kość. Tak myślę, że różne osoby mogą akurat w swoim życiu być na różnych etapach i w różnych rolach wydarzeń Wielkiego Piątku: ktoś został zdradzony przez bliską osobę i wciąż nie może pogodzić się, że tak się stało; ktoś inny czeka na wyniki badań i modli się „Ojcze mój, jeżeli można, niech mnie ten kielich minie”, i też spać nie może, i też nikt z bliskich tak do końca tego bólu nie zrozumie; ktoś od miesięcy pomaga bliskiej osobie dźwigać cierpienie, chorobę, może uzależnienie. Już miesza się nadzieja ze zwątpieniem, ze zmęczeniem, ze zniechęceniem. Trudne to wszystko...; a jeszcze ktoś inny zdradził. Pewnie dziś postąpiłby inaczej, ale już czasu cofnąć się nie da. Zdradził i musi z tym żyć. Mimo że nikt go właściwie nie

osądził i nie ukarał. Ale wie, że to nie w porządku, że tak po prostu nie można. Ale musi dalej żyć, i wierzyć, że i jemu będzie przebaczone. Ktoś popełnił błąd – może w pracy – i teraz jest napiętnowany, musi ponieść karę. Czuje się jak w drodze na Golgotę – ale jako ten, który idzie tam słusznie, bo rzeczywiście przewinił..

Całe okrucieństwo, krwawa nauka Wielkiego Piątku miłosiernie wydarzyła się dość szybko – w kilkanaście godzin. Tymczasem wielu z nas przechodzi przez tę drogę tygodniami, miesiącami, latami... To boli i przerasta. Z takimi myślami trudno przeżywać nawet najwznioślejsze święta. Czasem po prostu się nie da, bo życie przytłacza za bardzo.

Tak myślę, że punktem stycznym naszych własnych przeżyć Wielkiego Piątku i niedzieli Wielkanocnej jest to, że Piątek dał nam wolność od win a Niedziela przypieczętowała ostateczne zwycięstwo nad śmiercią. Dobitnie opisuje to Paweł w Liście do Koryntian w 15 rozdziale. Te dwa dni, dwa wydarzenia spinają klamrą ludzkie życie, czynią z jego logiczną całość i nadają sens nawet temu co najtrudniejsze po drodze się wydarza... Bez tych dwóch wydarzeń, które właśnie świętowaliśmy trudno byłoby mi nadać cierpieniu jakiś sens.

Przemysław Hewelt

Siła miłości Bożej

Zainteresowała mnie historia Jamesa Braddocka. To życiorys człowieka, który doświadczył na własnej skórze wielkiego kryzysu w latach 30-tych XX wieku w USA. Ilekroć oglądam film „Cinderella man” (w Polsce znany pod tytułem „Człowiek ringu”) tylekroć wzruszam się tak samo. Oparta na faktach fabuła nasuwa oglądającemu wiele przemyśleń. Ogromną liczbę społeczeństwa amerykańskiego dotknęła bieda. 15 milionów ludzi bez pracy każdego dnia walczyło o przetrwanie. Cenny był każdy kawałek chleba, a dzieciom po kryjomu dolewano wody do mleka, by nie były świadome z jakimi trudnościami borykają się rodzice. Dzieci nie powinny wiedzieć o kłopotach finansowych swoich rodziców, ale kiedy sytuacja staje się dramatyczna trudno to przed nimi ukryć. W takim ponizieniu człowiek ma dwie drogi, może wybrać dobro lub zło. Zaufanie Bogu jest wystawiane wielokrotnie na próbę. Czasami przez lata nie widać istotnych zmian, a podejmowany wysiłek każdego dnia wydaje się syzyfową pracą.

James Braddock był bokserem. Na ringu walczył również z kontuzjowaną ręką, żeby zarobić pieniądze na wyżywienie rodziny. W efekcie przegranych walk odebrano mu licencję pięściarza. Ze złamaną ręką podjął dorywczą pracę fizyczną

w dokach. Nie skarżył się na ból, w porządku wykonywał swoje obowiązki, ale zarobione pieniądze nie starczyły na pokrycie rachunków. Zimą w niedogrzanym domu, głodne dzieci zaczęły chorować. W akcie rozpaczyny jego maty syn ukradł kietbasę dla rodziny. Jednak ojciec nawet w tak trudnej sytuacji wykazał się uczciwością i wytłumaczył synowi, że tak nie można postępować. Kietbasę zwrócili do sklepu. Rodzina Braddocka nękana była skrajną nędzą. Jednak on wiedział, że nawet w chwilach tak uciążliwych należy kierować się miłością, ponieważ ona jednoczy ludzi, a nie rozdziela. Miłość ludzka wystawiona jest na próby, jest przedmiotem ataków ze strony innych. Czasami jest poniewierana tylko za to, że istnieje. Główny bohater wierzył, że los się odmieni, że Bóg okaże im swoją łaskę. Chciał za wszelką cenę chronić swoją rodzinę. Któregoś dnia dostał propozycję stoczenia jednorazowej walki na ringu. Szanse na wygraną miał niewielkie. Był osłabiony głodem i wycieńczony pracą w dokach. Wiedział, że dzięki zarobionym środkom będzie mógł nakarmić dzieci i zapłacić rachunki. Stał na ringu w rękawicach bokserskich i zawalczył o przyszłość swojej rodziny. Walkę wygrał, dzięki temu przywrócono mu prawo do uczestnictwa w kolejnych. Po jakimś

czasie Braddock sięgnął po tytuł mistrza świata, wygrywając z człowiekiem, który wcześniej ranił dwóch zawodników na ringu. Był świadomy niebezpieczeństwa, ale jeszcze bardziej był świadomy nędzy jaka dotknęła jego rodzinę. Dlatego nie zrezygnował, walczył dla nich, dla swojej żony i dzieci. Silnie wierzył, że przeżyje starcie z przeciwnikiem. W późniejszym czasie wykupił doki w których wcześniej pracował.

Takie historie z życia wzięte inspirują mnie. Są podporą dla tych, którzy wierzą w moc dobra i Bożej miłości. Życie pisze przeróżne scenariusze. Ludzie borykają się z trudnościami i próbują w tym odnaleźć sens i rozwiązanie. Ja również znam rodzinę, której miłość została wystawiona na próbę. Matężństwo jak wiele innych – mąż, żona i dzieci. Pewnego dnia mąż zostaje bez pracy, a żona zarabia zbyt mało aby zapłacić rachunki i kredyt hipoteczny. Oboje przerażeni sytuacją próbują znaleźć wyjście. On usilnie szuka nowej pracy, ona próbuje znaleźć dodatkową pracę. Niestety mimo ogromnych wysiłków sytuacja się nie zmienia. Są świadomi, że jeśli nie zabezpieczą środków na życie to bank przejmie hipotekę. Para zrozpaczona zaczyna szukać pracy za granicą. Wiedzą, że jedno z nich będzie musiało wyjechać. Tak też się stało, to ona musiała spakować swoje życie w jedną walizkę i wyjechać za chlebem

do innego kraju. Mijały długie miesiące, a poprawa nie następowała. Mąż nadal był bez pracy, więc żona wiedziała, że nie może porzucić jedynego źródła dochodu jaki mają. Wreszcie pojawiła się iskierka nadziei. Mąż dostał pracę, ciężką, ale pozwalającą wierzyć, że żona dzięki temu będzie mogła wrócić. Lecz przyszła kolejna próba, jeszcze trudniejsza. On trafia do szpitala, ponieważ serce odmawia posłuszeństwa, nie może już wrócić do tak ciężkiej pracy. Traci więc źródło utrzymania i nadzieję. Ona wie, że musi teraz walczyć za siebie i za niego. W pokorze i w niesamowitym bólu znosi swój los ufając Bogu, że okaże im swoje miłosierdzie. Kobieta szuka pocieszenia w Bogu. Silnie trzyma się Jego miłości. On jest jej jedynym oparciem w tej trudnej chwili. To nie koniec ich drogi przez ciernie. Kobieta pomogła mężowi dojść do zdrowia inwestując w to resztę oszczędności. Próbowała też znaleźć pracę w Polsce, ale telefon milczał. Wtedy zostali poddani kolejnej próbie, tym razem ona zachorowała, chirurg orzekł – trzeba operować. Nie wiem jaki los jest pisany tym ludziom, ale wiem, że ta kobieta będzie walczyć o swoją rodzinę dopóki nie zwycięży. Wszystkim, którzy napotykają na swojej drodze na liczne przeszkody polecam czytanie Psalmów ku pokrzepieniu serc.

Agnieszka Zawiska

*Chwał, duszo moja, Pana!
Chcę chwalić Pana, jak długo żyć będę.
Błogostawiony ten, którego pomocą jest Bóg Jakuba,
Którego nadzieja jest w Panu, Bogu jego.
On uczynił niebo i ziemię,
Morze i wszystko, co w nim jest,
Dochowuje wierności na wieki.*

Psalm 146 fragmenty

O kobietach z kręgu ks. Jana Husa



Zofia, żona Wacława IV re łączy obecnie Unia Europejska, wystawa, cofnie nas o sześćset lat wstecz, ukazując oblicze naszego kontynentu, z czasów gdy religia i polityka łączyły się w sposób, wydawałoby się nierozdzielny. Trzech papieży walczyło o uznanie – zachodnie

W niedzielę 27 kwietnia 2014 r. w Konstancji nad Jeziorem Bodeńskim odbędzie się wielka uroczystość¹. Przygotowywana przez kilka krajów, które

chrześcijaństwo podzielone potrójnie. O przezwycięzenie tego stanu rzeczy starał się cesarz Zygmunt (1368-1437) – najwyższa świecka władza w chrześcijańskim świecie. Spotkanie sztabu kryzysowego całej Europy zwołano do Konstancji i tam w latach 1414-1418 obradował sobór. Do załatwienia było wiele spraw: wyznaczenie jednego urzędującego papieża, reformy kościelne, kwestia nauczania ks. Jana Husa².

Niektórzy z historyków uważają obradujący w Konstancji sobór za jedno z najważniejszych wydarzeń XV wieku. Zjechali wówczas do tego miasta promiennymi przedstawiciele wszystkich euro-

¹ Warto spojrzeć na tzw. 'sieć miast husyckich', szlak kulturowo-historyczny, organizujący tradycję husycką na terenach całej Europy. O Konstancji także: <http://www.hussitenstaedte.net/de/www/clenska-mesta/konstanz/slavnosti-a-akce/koncilni-slavnost-k-zahajeni-jubilea-koncilu-a-velke-zemske-vystavy.html>, dostęp 24.4.2014, g.11

² Dostępna jest już publikacja naukowa poświęcona różnym aspektom tego wydarzenia: *1414-1418. Welt ereignis des Mittelalters. Das Konstanzer Konzil. Essays*, hrsg. K.H. Braun, M. Herweg, H.W. Hubert, J. Schneider und Th. Zotz, Darmstadt 2013.

pejskich krajów, gości było tu nawet ponad siedemdziesiąt tysięcy. Liczba wprost niewyobrażalna, gdy weźmiemy pod uwagę, że samo miasto liczyło wówczas tylko sześć tysięcy statych mieszkańców.

W dziejach Europy Środkowej XV stulecie oznaczało pod względem religijnym fazę wstępną rozbudzenia, które za sto lat nazwiemy reformacją. Przemiany te wywodziły się z terenów Czech i Moraw. Reformację czeską kojarzymy głównie z ks. Janem Husem (ok. 1369–1415) i Kaplicą Betlejemską w Pradze³. *Bet-Lehem* czyli Dom Chleba – to niezwykłe miejsce w dziejach Europy. Przestronna sala, przypominająca raczej audytorium, niż tradycyjną kaplicę, mieściła wiele osób, pragnących słuchać i wzmacniać się Chlebem Słowa. Były to początki kolejnego powrotu źródeł. Wszystkie ruchy reformatorskie wewnątrz chrześcijaństwa zachodniego sięgały ostatecznie do Biblii, jako jedyne go źródła i autorytetu w kwestiach wiary. Podobnie było w Czechach, gdzie w praskiej stolicy przez jedenaście lat głosił kazania ks. Jan Hus. Pierwsze usłyszano 15 marca 1402 a ostatnie, w trzecim tygodniu lutego roku 1413. Wśród zwolen-

ników Husa byli przedstawiciele różnych stanów społecznych – od królowej Czech Zofii (1376–1425), przedstawicieli szlachty i mieszczaństwa, po prosty praski lud.

Na krótko przed wykonaniem wyroku śmierci, w ostatnim swym liście, z lipca 1415 r. ks. Jan Hus wspominał królową Zofię, pochodzącą z Bawarii. Jako małżonka znieawidzonego przez Czechów króla Wacława IV (1361–1419), z dynastii luksemburskiej, Zofia starała się zrobić wszystko, aby utrzymać pokój w królestwie: „Królowej, tej szlachetnej i szczodrej kobiecie, dziękuję za wszelkie dobro, które mi okazywała”⁴. Przez długi czas po skazaniu Husa i śmierci królewskiego małżonka, Zofia była wierna nauczaniu reformatora. Zdana na łaskę swego szwagra, cesarza Zygmunta Zofia wielokrotnie stawiała przed nuncjuszem papieskim, aby tłumaczyć się, na żądanie papieża Marcina V, z zarzutów o herezję. Jako regentka w Czechach Zofia nie poradziła sobie z sytuacją wojenną, jaką ogarnęła kraj i ustąpiła w 1522 r., wybierając na swą siedzibę Bratysławę (Pressburg), gdzie zmarła w 1525 r. Pochowano ją na katedrze św. Marcina⁵.

³ Por. František Smahel, *Jan Hus. Život a dílo*, Praha 2013.

⁴ Tamże, s. 107.

⁵ M. Bartlova: *Was Queen Sophia of Bavaria an Art of Patron?*, w: M. Jarosova, J. Kutan, S. Scholz: *Prag und die großen Kulturzentren in der Zeit der Luxemburger. Internationale Konferenz aus Anlaß des 660. Jubiläums der Gründung der Karlsuniversität in Prag*, Prag 2008, s. 623–634.

Nie tylko królowa Zofia wspierała działania ks. Jana Husa. Czynie to także inni. Wybitnym mecenasem kultury czeskiej tamtych czasów był Piotr Zmrzil ze Svojsina, mincerz królewski, dbający o jakość i wartość wybijanej monety. Wraz ze swą żoną Anną z Frymburka (ok. 1370-1450), należał do grona najbliższych przyjaciół reformatora. Zachowało się sporo listów Husa, skierowanych bezpośrednio do obojga dobroczyńców, napisanych już w więzieniu nad Jeziorem Bodeńskim. W latach 1409-1414 wydano, na zamówienie małżonków, pierwszą Biblię w języku staroczeskim.



Zachowana po dzień dzisiejszy, zawiera notatki i glosy (tzw. Biblia Litomierzycko-Trzebońska, określana czasem mianem Zmrzlikowej) bezpośrednio komentarze do kazań głoszonych w Kaplicy Betlejemskiej⁶. Wezwanie Husa przed sobór i podróż do Konstancji wymagały finansowego wsparcia, którego nie zapewniała władza świecka. To właśnie Anna z Frymburka miała wyłożyć ze swego posagu okazałą sumę, gwarantującą nie tylko pokrycie kosztów podróży, lecz także pobytu delegacji husyckiej

w trakcie soboru. Uwięziony Hus dziękował także Piotrowi i Annie, za wsparcie i przyjaźń „Bóg z Wami! Niech Bóg Wam wynagrodzi za wszystko. Już uśmiercają moje ciało, lecz pamiętam o Panie Janie (mowa o Janie z Chlumu, przyjacielu J. Husa, MG) oraz moim kochanym mincerzu Piotrze i jego małżonce Annie. Proszę Was, żyjcie w zgodzie z tym, czego nauczałem”⁷.

W r. 1413 Jan Hus musiał uchodzić z Pragi. Miejscem schronienia okazało się tzw. Kozi Gródek, niedaleko Taboru. Zamczek obronny dawał szansę na dokończenie niektórych prac, tamże ks. Hus stworzył swą „Postyllę”, niosącą pocieszenie i wsparcie wielu zwolennikom czeskiej reformacji. Protektorem Husa był Jan z Usti, właściciel miasteczka Sezimovo Usti, którego żona, Anna z Mochowa była jedną z najbardziej zagorzałych zwolenniczek nowego rozumienia wiary. W rok po spaleniu ks. Husa dziedziczka Usti opublikowała traktat biorący w obronę mistrza Jana. Dedykowany także jej zmarłemu mężowi utwór stanowił rodzaj apologii rozwijającego się husytyzmu.

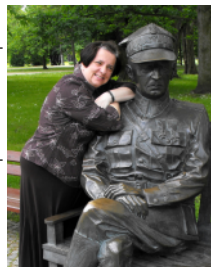
⁶ Wersja elektroniczna także: [//digi.ceskearchivy.cz/DA?lang=cs&menu=0&doctree=1eb&id=146](http://digi.ceskearchivy.cz/DA?lang=cs&menu=0&doctree=1eb&id=146), dostęp 22.04.2014, g.12.

⁷ Frantisek Smahel, *Jan Hus. Život a dílo*, Praha 2013, s. 109

Warto odnotować, że na tle europejskim, kobiety w Czechach, miały dość silną pozycję prawną. W małżeństwie zachowywały całkowitą swobodę dysponowania majątkiem posagu, pozostawiały także przy swoich rodowych nazwiskach.

Po wojnach religijnych XV stulecia od głównego nurtu husyckiego oddzieliła się radykalna grupa, dążąca do odnowy ideałów wczesnego chrześcijaństwa. Odrzucając poglądy większości, od 1467 r. zaczęto wybierać własnych duchownych,

określanych „sługami Słowa i Sakramentów”. Takie były początki Jednoty Braci Czeskich, wspólnoty obecnej na terenach Czech, Śląska, Południowej Wielkopolski. Kobiety spełniały w tych grupach rolę bardzo istotną. Ale o tym następnym razem.



Małgorzata Grzywacz

Nowa książka o cmentarzach ewangelickich



W ostatnich latach obserwujemy nasilenie badań naukowych nad kulturą sepulkralną. Owocem tych zainteresowań jest książka dr inż.

Agnieszki Rydzewskiej

z Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego, poświęcona zabytkowym nekropoliom ewangelickim na północy Wielkopolski. Badaniami objęto 39 cmentarzy, przeważnie wiejskich. Pracę otwiera krótki zarys historyczny, w którym nacisk położono na kwestię pruskiej kolonizacji po roku 1886 – choć moim

zdaniem należałoby podkreślić fakt obecności ludności niemieckiej w Wielkopolsce grubo wcześniej, już od czasów średniowiecza. W kolejnym rozdziale zostały przedstawione wytyczne, regulujące kwestię zakładania estetycznych cmentarzy i stosownego doboru roślinności. Autorka opiera się zasadniczo na pracy T. Effenbergera (szkoda, że nie zostały podane pełne imiona cytowanych autorów) z roku 1926, nie wyjaśnia jednak, z czego ten wybór wynika i czy odpowiadało to założeniom z czasów powstawania omawianych cmentarzy, w większości z drugiej połowy XIX w. Podkreślono rolę roślinności, mającej nadawać nekropolii charakter sprzyjający zadumie. Temu podporządkowano też

zieleni grobów ziemnych, pozbawioną barwnych kwiatów. Już wówczas doceniano znaczenie starych cmentarzy, z racji ich historii, cennych pomników i wiekowego drzewostanu. Z tych samych względów otoczone są obecnie opieką prawną, której zasady obszernie omówiono, choć w praktyce o stanie cmentarzy opuszczonych decyduje kultura lokalnego społeczeństwa. Autorka skłania się ku uznaniu za pamiątkowe tylko wyróżniających się dawnych miejsc pochówku, krytykując ideę tworzenia oderwanego od miejsca przeznaczenia lapidarium. Ważna jest ochrona zabytkowego drzewostanu.

Dokumentacja, literatura naukowa i badania terenowe są podstawą analizy dendroflory, liczącej dokładnie 2456 drzew, głównie liściastych, wśród których dominują lipa i dąb oraz badań układu przestrzennego poniemieckich cmentarzy na terenie dawnego województwa pilskiego. Większość zajmuje niewielką powierzchnię, nie przekraczającą 0,5 ha. Jedynie ten w Wieleniu, położony na terenie prywatnym, znajduje się w zadbanym stanie, za to jednak nie jest dostępny. Na pozostałych uległ zatarciu układ przestrzenny, drzewa są podatne na uszkodzenia. Mimo wieku, tylko pojedyncze drzewa można uznać za okazy pomnikowe, mało przetrwało nieuszkodzo-

nych reliktyw architektury i plastyki nagrobnej (nb. chodzi o stele grobowe, nie o stalle – s. 59), litościwie okrytych rozrośniętym bluszczem, chociaż nadal warte podkreślenia są krajobrazowe wartości dawnych cmentarzy. Niestety, proces zanikania trwa i dotyczy aż ¾ ich liczby, bez względu na to, czy zostały uznane za zabytkowe. Kilka próbowano zabezpieczyć lokalnymi siłami, m. in. w Lipiej Górze.

Skrócona dokumentacja zawiera opis układu przestrzennego, wzmianki o reliktych grobów i architektury cmentarnej, o typie roślinności oraz barwne fotografie. Zastanawia, że Autorka nie zawsze była w stanie podać niemiecką nazwę miejscowości. Poza dzwonnica cmentarną w Krępsku, zachowały się jedynie obramienia grobów, resztki nagrobków, ogrodzeń, pojedyncze krzyże, a gęste krzewy uniemożliwiają dostęp. Takim jest los nekropolii, w nieodwracalny sposób pozbawionych opieki bliskich. Można dodać, że zniknęła również zdecydowana większość przedwojennych mogił na cmentarzach katolickich, tu jednak raczej drogą naturalnej wymiany pochówków. Tekst uzupełnia bibliografia oraz streszczenie angielskie i niemieckie. Niewielka, starannie wydana publikacja jest godna polecenia osobom zainteresowanym historią Wielkopolski i śladami



osadnictwa niemieckiego w Polsce, badaczom kultury sepulkralnej i mitośnikom przyrody.

Jerzy Domastowski

Agnieszka Rydzewska, *Zabytkowe cmentarze ewangelickie północnej Wielkopolski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Poznań 2012, 119 s.: 54 il., bibliogr., streszcz. ang., niem., ISBN 978-83-7160-682-3



© bróc – Fotolia.com

DZIECIOM

przygotowała Anna Boruta-Bisok

Umilknij! Uciszyć się!

Przed ok. 200 laty pewien Anglik-Admirał Beaufort stworzył skalę służącą do opisu siły wiatru. Obserwując wpływ wiatru na m.in. drzewa, określił z jaką siłą on wieje. Skala ma 12 stopni.

Siła wiatru



0: cisza – liście i gałęzie nie poruszają się.

1-3: powiew – liście szeleszczą, gałązki poruszają się.

4-5: umiarkowany wiatr – krzaki i drzewka kotyszą się.

6-7: bardzo silny wiatr – duże gałęzie w ruchu. Słychać świst wiatru nad głową. Całe drzewa w ruchu.

8-9: wichur – gałęzie odłamują się od drzew, powodując wielkie straty. Samochody skręcają pod wpływem wiatru.

10-11: gwałtowny wichur – duże drzewa mogą zostać powalone.

12: huragan – olbrzymie zniszczenia. Klęska

(Spróbuj przez najbliższy tydzień poobserwować i określić według skali, siłę wiatru.)

W wietrze tkwi wielka energia. Od bardzo dawna człowiek wykorzystuje siłę wiatru, budując wiatraki. Dzięki temu siła wiatru zostaje przetworzona w prąd. Wiatr może jednak wyrządzić także wielkie szkody. Niejeden z nas boi się burzy...

Pamiętasz historię, gdy pewnego dnia Jezus wyłynął łódkę razem z uczniami, by przepłynąć się na drugą stronę jeziora _ _ _ _ _*?

Jezus zasnął. Nagle zerwała się straszna burza. Przerażeni uczniowie zaczęli Go budzić: Mistrzu, ginemy!!!

Jezus przemówił do wiatru i morza i... nastąpiła cisza!

Czy potrafisz uciszyć wiejący wiatr? Nie?

Nikt z nas nie ma takiej mocy.

Dlatego ludzie pytali: Kim On jest, że nawet wiatry i morze są Mu posłuszne?

„Któż jest tym Królem chwaty? Pan silny i potężny. Pan potężny w boju.”

Psalm 24,8

Słowo Boże wyraźnie mówi, że wszelka siła i władza pochodzą od Boga. Co to znaczy?

Bóg jest nie tylko Dobrym Pasterzem, który troszczy się o nas, ale także Królem. Królem, któremu przyroda i my ludzie jesteśmy podlegli.

Drogi Boże Ojcie, dziękuję Ci, że troszczysz się o mnie i moją rodzinę. Pozwól mi pamiętać, że nie muszę się bać, gdy nadchodzi noc lub zbliża się burza. Dziękuję Ci, że jesteś zawsze przy mnie. Amen.

* Nazwę Jeziora, na którym wydarzyła się ta historia znajdziesz np. Ewangelia Łukasza 5,1



Rada Parafialna od momentu zaprzysiężenia w lutym spotykała się trzykrotnie. Obecnie głównym zadaniem rady jest wprowadzenie mechanizmów, które pozwolą na zapewnienie stabilnej i dobrej sytuacji finansowej naszej parafii. W tym kontekście szczególnie dużo czasu poświęciliśmy na omawianie kwestii efektywnego zarządzania nieruchomościami. To nie jest łatwe zadanie, głównie ze względu na bardzo zły stan techniczny niektórych nieruchomości, który wymaga dodatkowych nakładów. Tak więc są przypadki, że nieruchomości, które w zamyśle miały przynosić parafii dochód wymagają sporych wydatków. To z kolei sprawia, że pieniądze te nie mogą być wydane na inne cele – bezpośrednio związane z działalnością naszej parafii.

W kontekście należących do parafii nieruchomości trudną kwestią są najemcy, którzy nie płacą czynszów – i w takich sytuacjach rada stoi na stanowisku, że należy prowadzić regularne działania windykacyjne.

Niemniej kwestie finansowe nie są jedynymi, którymi Rada zajmowała się na swoich posiedzeniach. W ostatnich miesiącach zajmowaliśmy się też m.in. uregulowaniem kwestii związanych z obowiązkami pracowników Parafii. W tym wzglę-

dzie naczelną zasadą jest to, żeby Parafia była odpowiedzialnym pracodawcą a osoby pracujące na rzecz Parafii miały poczucie, że ich obowiązki są jasno określone.

Ponadto na kwietniowym posiedzeniu Rada Parafialna podjęła uchwałę o utworzeniu w Parafii Działu Administracji Nieruchomości obejmującego dwa stanowiska pracownicze: kierownika oraz pracownika administracyjnego. Rada na tym samym posiedzeniu postanowiła zatrudnić na stanowisku kierownika Działu w wymiarze 1/2 etatu Panią Adriannę Gabryś. Pani Adrianna Gabryś jest licencjonowanym zarządcą nieruchomości. Wraz z dotychczasowym pracownikiem administracji p. Michałem Jadwiszczakiem będzie odpowiedzialna za działalność gospodarczą naszej Parafii. Pracę rozpocznie z dniem 4 maja 2014 r.

Rada podjęła również uchwały w sprawie udzielenia dofinansowania uczestnikom nadchodzących Międzynarodowych Mistrzostw Młodzieży Ewangelickiej oraz w Spotkaniu Chrześcijan Europy Środkowo-Wschodniej, które odbędzie się we Wrocławiu.

Statym punktem posiedzeń rady jest również omawianie korespondencji przychodzącej do parafii. Korespondencja ta dotyczy głównie uregulowania kwestii związanych z nieruchomościami należącymi do parafii.

Koło Pań

Spotkania Koła Pań odbywają się obecnie dość regularnie. Raz w miesiącu w piątek (terminy obecne w Informatorze Parafialnym) zajmujemy się tematyką ważną, nie tylko ze względu na zainteresowania bądź potrzeby naszego grona. W dniu 28 marca 2014 gościliśmy prof. Barbarę Städtler-Mach, rektora Wyższej Szkoły Teologicznej w Norymberdze, duszpasterza Kościoła Krajowego Bawarii, która przedstawiła tematykę religijności osób powyżej 65 roku życia. Przygotowana prezentacja wywołała ożywioną dyskusję. Postawione na początku rozróżnienie na duchowość i religijność w indywidualnej biografii każdego człowieka wskazuje, że religijność jest pojęciem, z którym łączy się osobista relacja do Boga. Poszukujemy w życiu sensu i orientacji, także i te poszukiwania ulegają wraz z wiekiem zmianom. Nauka do tej pory nie potwierdziła istnienia relacji pomiędzy wiekiem a potrzebami duchowymi, na każdym etapie naszego życia wyglądają one inaczej. Wiara naszego dzieciństwa zostaje poddana różnorodnym wpływom, a poprzez poznanie różnych wyznań, religii i kultur weryfikujemy nie tylko nasz światopogląd, lecz także naszą postawę religijną. Ogromne znaczenie

mają w tej kwestii także media – telewizja, radio, prasa i Internet. Prof. Städtler-Mach przybliżyła nam wyniki badań przeprowadzonych przez Ewangelicki Kościół Niemiec (EKD) na tej grupie respondentów w r. 2011.

Podsumowując te analizy można założyć, że nie istnieje jednolita religijność ludzi powyżej 60-roku życia, a obraz człowieka w tym wieku jest bardzo zróżnicowany. Związek z Kościołem jest wśród Niemców dość luźny, a u ludzi starszych wzrasta wraz z osobistym zaangażowaniem (np. udział w Kole Seniorów, itd.). Istotną część prezentacji i dyskusji stanowiła tematyka dotycząca duchowości ludzi dotkniętych demencją. Ważne jest, aby pamiętać, że ta sfera życia ludzkiego nie zanika, lecz powraca do swych pierwotnych form, także do świata i ludzi, których już nie ma (zmarli). Chorzy na demencję często wracają do religijności świata dzieciństwa zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym (religia mogła budzić także ból, lęk i strach). Pamięć religijna osób cierpiących na demencję dotyczy także rytuałów dnia codziennego (np. modlitw przed posiłkami), świata symboliki religijnej (np. krzyża, różańca) i pieśni.

Będziemy w następnych latach wracać do poruszanej tematyki, zwłaszcza, że

nasza prelegentka wraz z pobytem w Poznaniu wiąże poważniejsze zamierzenia naukowe, które zaowocują projektem badawczym Wyższej Szkoły Teologicznej w Norymberdze z Uniwersyte-tem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Wydział Studiów Edukacyjnych).

Małgorzata Grzywacz

W dniu 25 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie, którego tematem była twórczość Jerzego Pilcha. Swoimi refleksjami na ten temat podzieliła się Halina Raszyk, zachęcając do czytania prozy i felietonów autora, który otwarcie pisze o swojej luterskości „Urodzić się w katolickiej Polsce akurat na ewangelickim kawałku, w domu ortodoksyjnie luterskim, to jest trafienie. Chwała Panu Bogu...” Czytając jego pełne swoistego humoru, ale i przenikliwości teksty odnaj-

dziemy siebie, ale również historię ewangelików Wiślańskich jak i wiele mądrych refleksji jak choćby ta „nie każdy ma prawo pytać, jak się czuję. Nie lubię tego, bo mnie w jakiś sposób stygmatyzuje... Cieszy mnie słowo „jeszcze”. To znaczy jeszcze łączę, jeszcze czytam książki, jeszcze próbuję pisać, jeszcze oglądam piłkę nożną. Słowo „jeszcze” daje nadzieję”. HR

Następne spotkanie:

23 maja 2014 roku

tematem będzie „chorał protestancki” omówi go Małgorzata Raszyk-Kopczyńska.

W czerwcu zaplanowano wyjście do Ogrodu Botanicznego termin zostanie ogłoszony po uzgodnieniu z przewodnikiem.

Międzyparafialne Rekolekcje Pasyjne

W dniach 5–6 kwietnia odbyły się w naszej Parafii odbyły się Międzyparafialne Rekolekcje Pasyjne. Wzięli w nich udział parafianie z Kalisza, Konina, Bydgoszczy, Piły, Leszna, Sopotu oraz Poznania.

Spotkania rekolekcyjne zostały zaplanowane dla trzech grup wiekowych. Grupę najmłodszą poprowadzili Sandra Śliwka oraz Filip Lipiński. Uczestniczyli w niej uczniowie klas Szkoły Podstawowej. Młodzież gimnazjalną oraz ponad gimnazjalną poprowadził Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży ks. Waldemar Wunsz, natomiast trzecią grupę stanowili dorośli parafianie, którą prowadził ks. prof. Marek Jerzy Uglorz. Wykłady były prowadzone pod wspólnym tytułem „Obecność obowiązkowa”.

Zajęcia prowadzone były w dwóch sesjach przed- i popołudniowej. Organizatorzy nie zapomnieli o poczęstunku.

W pierwszym dniu rekolekcji udział wzięło ok. 100 osób. To naprawdę imponujący wynik, który świadczy o potrzebie organizowania takich spotkań.

W drugim dniu zostało odprawione nabożeństwo spowiednio – komunijne. Spowiedź poprowadził proboszcz parafii kaliskiej ks. Michał Kuhn, a kazanie wygłosił ks. prof. Marek Uglorz. Ponadto w nabożeństwie miała miejsce konwersja do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, którą dokonało dwóch studentów. W niedzielne popołudnie rekolekcje zakończył koncert pieśni pasyjnej w wykonaniu **Poznańskiego Chóru Kameralnego** pod dyktando Bartosza Michałowskiego.



Finał Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego Sola Scriptura 2013/2014



Maja Selmer

Finał 7. edycji **Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego Sola Scriptura 2013/2014** odbył się 22 marca w Bielsku-Białej. Uczestniczyło w nim blisko 150 ewangelików z niemal całej Polski.

Pytania każdego roku obejmują inne partie Pisma Św. Tym razem młodzie ludzie musieli wykazać się znajomością z dziejów Mojżesza. Parafię Poznańską reprezentowało aż czworo uczniów: **Kuba Kopczyński, Maciej Inerowicz, Laura Kopczyńska** oraz **Maja Sellmer**.

W kategorii gimnazjów **1. miejsce** zajęła **Maja Sellmer**.

Statuetki, dyplomy i nagrody rzeczowe w ewangelickim kościele Zbawiciela w Bielsku-Białej wręczali biskup Kościoła Jerzy Samiec oraz biskup diecezji cieszyńskiej Paweł Anweiler. Pozostali laureaci i finaliści otrzymali dyplomy oraz Atlasy Biblijne. Finalistom i zwycięzcy w kategorii gimnazjów serdecznie gratulujemy i życzymy dalszej motywacji w poznawaniu Pisma Świętego.

Superwizja

W dniach 7-11 kwietnia 2014 odbył się kolejny zjazd kursu superwizji. Tym razem gospodarzem kursu była Parafia Ewangelicko-Augsburska w Poznaniu.

W drugim dniu szkolenia uczestnicy kursu mieli możliwość spotkania z Biskupem Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej ks. prof. Marcinem Hintzem. Pod-

czas pierwszej sesji Zwierzchnik Diecezji przedstawił sytuację Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej natomiast kolejna sesja poświęcona była zagadnieniu rozumienia urzędu biskupiego w diecezji diasporalnej. Po raz pierwszy w ramach prowadzonych zajęć odbyło się spotkanie uczestników kursu z parafianami. Celem tego spotkania było zaprezentowanie szerszemu gronu czym zajmuje się superwizja psychologiczno-pastoralna. Jakie są jej kompetencje oraz do kogo jest kierowana? Ponadto jednym z założeń spotkania było zaprezentowanie superwizorów w procesie kształcenia.

Superwizja psychologiczna – pastoralna jest profesjonalną formą poradnictwa, które w centrum swojego zainteresowania stawia osobę w powiązaniu do jego roli zawodowej oraz instytucji/organizacji. Jej celem jest: polepszenie jakości pracy osoby, która korzysta z superwizji i relacji z innymi; zadowolenie z pracy, a także rozumienie swojej roli oraz

wzrost kompetencji zawodowych. Superwizja może być prowadzona indywidualnie, w grupach lub w zespołach. Każdorazowo w czasie spotkania zawierany jest kontrakt, który obejmuje zakres oraz sposób pracy, jego ramy czasowe wraz z kosztami. Kurs superwizji prowadzony jest przez Towarzystwo Psychologii oraz Poradnictwa Pastoralnego, które zostało założone 11 czerwca 2010 roku w Warszawie. Inspiracją do powstania Towarzystwa stały się kursy duszpasterskie i superwizji, organizowane przez Stowarzyszenie Księży i Katechetów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, we współpracy z Deutsche Gesellschaft für Pastoralpsychologie, Society for Intercultural Pastoral Care and Counselling oraz Katedrą Teologii Praktycznej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Więcej na temat Towarzystwa, jak i superwizji: www.tpipp.pl





W czasie sesji Synodu, bp Jerzy Samiec zaprezentował nowe logo Dekady Reformacji – jubileuszu 500 lat wydarzeń z 1517 roku, kiedy to ks. Marcin Luter zapoczątkował proces odnowy Kościoła.

Symbol koła i strzałki nawiązują do symbolu „refresh” (odśwież) znanego wszystkim użytkownikom internetu – dodał biskup. Zwierzchnik polskich luteran przypomniał, że tak jak Reformacja przysłała z dobrodziejstwa druku i bez niego byłaby tylko jednym z wielu ruchów odnowy późnego średniowiecza, tak i dziś Kościół powinien i musi posługiwać się narzędziami czytelnymi dla społeczeństwa coraz bardziej skoncentrowanego nie na przekazie słownym, ale obrazkowym.

Podczas sprawozdania, bp Samiec zapowiedział również uruchomienie na oficjalnym serwisie Dekady Reformacji luter2017.pl aplikacji multimedialnej Nasza historia, która będzie dokumentować dziedzictwo ewangelickie w Polsce. Odnowiona strona internetowa luter2017.pl wraz z aplikacją zostaną uruchomione odpowiednio w pierwszej i drugiej połowie maja. W ramach akcji promocyjnej jubileuszu 500-lecia Reformacji Kościół Ewangelicko-Augsburski wydał ulotkę informacyjną o Dekadzie Reformacji oraz materiały reklamowe: znaczki oraz torby ekologiczne.

Autorem projektu logo jest Jan Michalowski z Warszawy.

źródło: www.luteranie.pl

ROZKŁAD NABOŻEŃSTW

MAJ I CZERWIEC 2014

KOŚCIÓŁ ŁASKI BOŻEJ, POZNAŃ UL. OBOZOWA 5

4 maja 2014 r. godz. 10.00
2. niedziela po Wielkanocy
Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

11 maja 2014 r. godz. 10.00
3. niedziela po Wielkanocy
Nabożeństwo słowa

18 maja 2014 r. godz. 10.00
4. niedziela po Wielkanocy
Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

25 maja 2014 r. godz. 10.00
5. niedziela po Wielkanocy
Nabożeństwo słowa

29 maja 2014 r. godz. 18.00
Wniebowstąpienie Pańskie
Nabożeństwo słowa – Egzamin
konfirmacyjny

1 czerwca 2014 r. godz. 10.00
6. niedziela po Wielkanocy
Nabożeństwo słowa
Święto Parafialne

8 czerwca 2014 r. godz. 10.00
Konfirmacja
Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

9 czerwca 2014 r. godz. 18.00
2. Święto Zestania Ducha Św.
Nabożeństwo słowa

15 czerwca 2014 r. godz. 10.00
Święto Trójcy Św.
Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

22 czerwca 2014 r. godz. 10.00
1. niedziela po Trójcy Św.
Nabożeństwo słowa

29 czerwca 2014 r. godz. 10.00
2. niedziela po Trójcy Św.
Nabożeństwo słowa

6 lipca 2014 r. godz. 10.00
3. niedziela po Trójcy Św.
Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

GNIEZNO

nabożeństwa odbywają się w Kościele rzymskokatolickim
przy ul. E. Orzeszkowej 22d

4 maja 2014 r. godz. 15.30

2. niedziela po Wielkanocy

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

1 czerwca 2014 r. godz. 15.30

6. niedziela po Wielkanocy

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

WRZEŚNIA

nabożeństwa odbywają się w budynku przy ul. 3 Maja 11

11 maja 2014 r. godz. 15.00

3. niedziela po Wielkanocy

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

8 czerwca 2014 r. godz. 15.00

1. Święto Zestania Ducha Świętego

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią

Stałe zajęcia w parafii:

Szkółki niedzielne

zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, odbywają się równoległe do nabożeństw niedzielnych

Lekcje Religii

odbywają się według ustalonego planu lekcji

Chór Parafialny

próby chóru odbywają się w czwartki o godz. 18.30

Spotkania dla zainteresowanych protestantyzmem

w czwartki o godz. 19.30

Spotkania dla studentów

we wtorki o godz. 19.15

Godziny Biblijne

odbywają się w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 16.00

Kancelaria Parafialna

wt.-czw. godz. 09.00 – 13.00;

pt. 16.00 – 20.00;

nd. przed i po nabożeństwie

Stacja Diakonijna

dyżur wtorek 09.00 – 13.00 oraz w niedzielę przed i po nabożeństwie

Punkt z wydawnictwami

dyżur przed i po nabożeństwie; wykaz pozycji na stronie internetowej parafii (w przygotowaniu)

Rozmowy duszpasterskie

Proboszcz ks. Marcin Kotas jest do dyspozycji parafian oraz innych osób w każdą środę w godzinach urzędowania kancelarii oraz po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym

Wszystkie zajęcia odbywają się w Centrum Parafialnym.



STACJA DIAKONIJNA W POZNANIU

Centrum Parafialne ul. Obozowa 5, 60-289 Poznań

Tel. 783 984 495 (bezpośrednio do pielęgniarki p. Arlety Białas)

Dyżur: wt. 9.00–13.00, nd. przed i po nabożeństwie

Gabinet zabiegowy – wyposażony w lekarstwa pierwszej pomocy oraz urządzenia diagnostyczne:

- ciśnieniomierz,
- glukometr,
- EKG,
- urządzenie Diatronik do masażu przeciwbólowego.

Gabinet rehabilitacyjny / salka fitness

- posiada urządzenia rehabilitacyjne:
- bieżnia,
- zestawy Atlas,
- wiośła,
- rowerek.

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego:

- kule łokciowe,
- wózek inwalidzki,
- balkonik,
- krzesło-podsuwacz,
- łóżko szpitalne.

Możliwa również:

- konsultacja medyczna,
- krótkotrwała opieka domowa,
- poradnictwo społeczne.

7 maja (środa) godz. 15.00

– Koło Seniorów

9-11 maja (piątek-niedziela)

– I. Ewangelicki Zlot Motocyklistów

18 maja (niedziela) po nabożeństwie

– otwarcie wystawy: „Wielkopolscy ewangelicy. Pamięć społeczna i dziedzictwo kulturowe na przykładzie gminy Kórnik”

23 maja (piątek) godz. 17:00

– spotkanie Koła Pań

1 czerwca (niedziela) po nabożeństwie

– Piknik Parafialny

4 czerwca (środa) godz. 15.00

– spotkanie Koła Seniorów

8 czerwca (niedziela) godz. 10:00

– Konfirmacja, Złota Konfirmacja

4-7 lipca (piątek-poniedziałek)

– Spotkanie Chrześcijan Europy Środkowo-Wschodniej we Wrocławiu

Bliższe informacje na stronie internetowej www.wroclaw2014.net



4-6.07.2014, Wrocław

Spotkanie Chrześcijan

Europy Środkowo - Wschodniej

Wiosna Muzyczna u Luteranów



Po rocznej przerwie już po raz VIII będziemy mogli gościć wykonawców na koncertach w ramach naszego festiwalu – „Wiosny Muzycznej u Luteranów”. Impreza ta wpisała się w kalendarz kulturalny Poznania i cieszymy się, że możemy dalej ją organizować. Jesienią 2014 roku będziemy przeżywać X rocznicę poświęcenia Kościoła Łaski Bożej wraz z centrum parafialnym, lecz pragniemy cieszyć się tymi obchodami już teraz.

W tym roku odbędą się trzy koncerty, w każdą kolejną sobotę poczynawszy od 24 maja. W organizację festiwalu włączył się również Stadtsuperintendent Hanoweru, w ramach naszych bliskich kontaktów partnerskich i dzięki jego staraniu wykonawcą koncertu inauguracyjnego będzie Christoph Bornheimer – organista w kościele Zmartwychwstania Pańskiego w Hanowerze. Na kolejnym koncercie będziemy mogli gościć p. Magdalenę Cieślar z Pabianic, która

również w ubiegłym roku uświetniła swoim śpiewem nabożeństwo z okazji IX pamiątki poświęcenia kościoła. Natomiast festiwal zakończy się koncertem w wykonaniu kwartetu smyczkowego „Musicarius”, który istnieje od 2003 roku i zajmuje się przede wszystkim wykonawstwem muzyki dawnej, a muzycy grają na instrumentach z epoki lub na ich kopiach. Patronat honorowy nad naszym festiwalem objął w tym roku Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP ks. Jerzy Samiec oraz Prezydent Miasta Poznania – Ryszard Grobelny.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w koncertach w ramach naszego festiwalu (wstęp wolny), a by dowiedzieć się więcej o wykonawcach zapraszamy już wkrótce na naszą stronę internetową: www.poznan.luteranie.pl.

Małgorzata Raszyk-Kopczyńska

Na kolejnej stronie przedstawiamy pełen harmonogram koncertów.

VIII WIOSNA MUZYCZNA U LUTERANÓW

Harmonogram koncertów:

24 maja (sobota) 2014 r. godz. 18.00 Koncert Inauguracyjny

wykonawca: Christoph Bornheimer – organy (Niemcy)

w programie: utwory organowe J.S.Bacha, R.Schumanna, C.Francka, J.Brahmsa oraz R.Wagnera

31 maja (sobota) 2014 r. godz. 18.00 Koncert kameralny

wykonawcy: Magdalena Cieślar – sopran

Małgorzata Raszyk-Kopczyńska – organy

w programie: utwory J.S.Bacha, J.F.Händla, W.A.Mozarta, O.Speaksa, S.Sargona, J.Bock'a oraz G.Cacciniego.

7 czerwca (sobota) 2014 r. godz. 18.00 Koncert Finałowy

wykonawcy: Kwartet Musicarius w składzie:

Mikołaj Zgółka – I skrzypce

Radosław Kamieniarz – II skrzypce

Piotr Chrupek – altówka

Bartosz Kokosza – wiolonczela

w programie: utwory J.Haydna, G.Ph.Telemanna, C.F.Abel oraz J.S.Bacha

Wstęp wolny na wszystkie koncerty

Więcej informacji na temat festiwalu i wykonawców na stronie internetowej:

www.luteranie.pl/poznan

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	1
SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM	2
MODLITWY KS. TADEUSZA RASZYKA	4
ROZMYŚLANIA	5
HISTORYCZNIE	8
DZIECIOM	13
Z PRAC RADY PARAFIALNEJ	15
KOŁO PAŃ	16
WYDARZYŁO SIĘ	18
PLAN NABOŻEŃSTW	22
ZAJĘCIA PARAFIALNE	23
ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ	25

adres Parafii:
Parafia Ewangelicko-Augsburska
ul. Obozowa 5
60-289 Poznań
tel. 61 862 00 31
fax. 61 862 01 39

strona internetowa: www.poznan.luteranie.pl
email: poznan@luteranie.pl

numer konta parafialnego:
PKO BP
PL 40 1020 4027 0000 1002 0352 5078
Kod BIC (SWIFT) banku: BPKOPLPW

Ks. Marcin Kotas
Proboszcz

Małgorzata Raszyk-Kopczyńska
Sekretarka, organizatka

Halina Raszyk
Księgowa

Arleta Białas
Pielęgniarka

Chrystian Białas
Kościelny, gospodarz

Michał Jadwiszczok
Administrator

Adrianna Gabryś
Kierownik administracji nieruchomości

Przemysław Hewelt
Punkt z wydawnictwami

Administracja Parafii:
ul. Obozowa 5
60-28 9 Poznań

Tel. 693 375 513

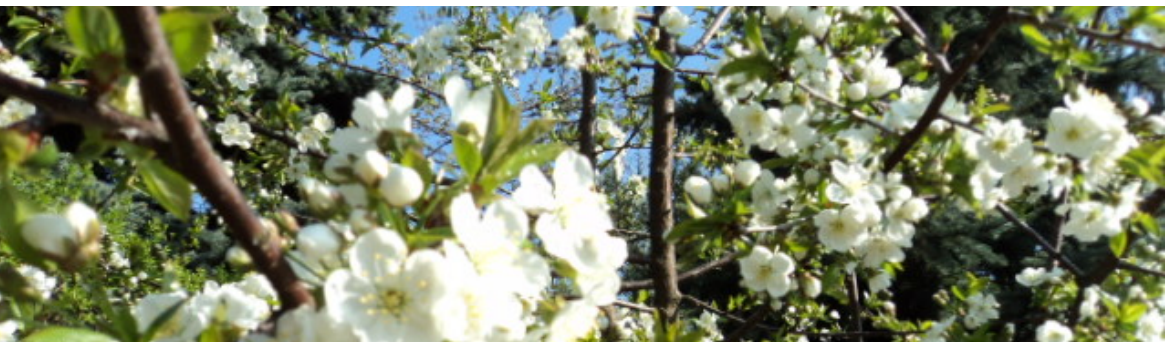
Ewangelicki Dom Diakonii
ul. Okrężna 29
Jerzykowo
Tel. 61 815 51 24



Chrzest Igi Kusiak

Rekolekcje parafialne. Zajęcia z dziećmi i młodzieżą.





VIII WIOSNA MUZYCZNA U LUTERANÓW

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA WSZYSTKIE KONCERTY, KTÓRE
ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ W NASZYM KOŚCIELE PRZY UL. OBOZOWEJ 5

24 MAJA (SOBOTA) 2014 R. GODZ. 18.00
31 MAJA (SOBOTA) 2014 R. GODZ. 18.00
7 CZERWCA (SOBOTA) 2014 R. GODZ. 18.00

Harmonogram koncertów wewnątrz numeru